

Za tydzień w prezencie **sianko i opłatek**
od Tygodnika na Wigilię

TYGODNIK

ROK XXIII NR 51/2021
CENA: 3,90 zł (w tym 8% VAT) Nr indeksu 379417
USA \$ 3,00 17 GRUDNIA 2020 r. ISSN 1231-5818

REKLAMA

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a
DANIA NA WYNOŚ
I NA DOWÓZ
Tel. 694 297 959
ZAPRASZAMY
DANIE DNIA - 16 zł

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH

PICZURA

nie czuje się winny

Górale podejrzewają, że za ciągnięciem się śledztwem stoi polityka, bo jednym z bohaterów afery w Witowie jest szef tatrzańskiego PiS-u.

Paweł Piłta

Nie możemy dojść do sprawy sprawiedliwości, a dziwnym trafem sprawę dotyczy szefa PiS w powiecie tatrzańskim. Nie może być tak, że niesprawiedliwości na taką skalę są badane przez tyle lat, a końca śledztwa

nie widać - mówi góral z Dziarnicza, oburzony działaniami prokuratury w śledztwie dotyczącym niegospodarności w Wąpólnicy 8 Uprawnionych Wsi z siedzibą w Witowie.

Śledztwo po sprzedaży drewna przez witoską Wąpólnicę rozpoczęło się w 2016 roku. Przedsiębiorstwo nie

zapłaciło Wąpólnicy 160 tys. złotych. Pięćdziesiąt tych górów z Tatry nie zobaczyli do tej pory. Wchodziła w skład Wąpólnicy komisja lasowa z Dziarnicza twierdzi, że było to celowe działanie szefa Wąpólnicy Jana Piczury

dokończenie
str. 23



Red. Maciej Jurek

Marzenia świętych drzew

Szczawnica czeka na sprawiedliwość, a zamiast tego słyszy bajki o wieży widokowej i ścięciu w koronach drzew.

Anna Dulak, Jurek Jurek

We wrzesniu na farmacie w Szczawnicy ktoś dokonał bezprawnego wycinki drzew - zmoczył górę, wycinając prawie 6 me-

trostowy pas drogi o długości kilkuset metrów. Sprawy ujawnił na łamach Tygodnika Podhalańskiego. Dziś pytamy: co dalej z tą sprawą? Czy ten jeden z największych skandalów w Szczawnicy zo-

stanie zamierzony pod dyktando? Michał Sokółowski, dyrektor Pienińskiego Parku Narodowego, jest zdziwiony, że nie się nie dzieje w tej sprawie

dokończenie
str. 3

Śmierć przyszła przed Wigilią

Gdyby tylko dało się cokolwiek zrobić, Piotrek by się uratował, przedziwiał ponad 20 lat spędził za kierownicą wozu strażackiego. To był święty szofer i wspierający kolega.

Paweł Kalkowski



Piotrek

Strażacy OSP Raba Wyżna nie mogą otrząsnąć się z szoków. Piotrek Teper to był po prostu stały element straży pożarnej. Nie narzekał się, nie wychodził przed szereg, był człowiekiem od roboty, na którego zawsze można było liczyć. Ludzie go szanowa-

li tak po prostu, z automatu, za to, kim był. - Przyszł do straży w 1997 r. Wtedy to był dla nas cenny nabytek. Nie było zbyt wielu kierowców mogących zasiąść za kierownicą ciężarowego wozu bojowego. Piotrek jeździł prawie do wszystkich akcji - wspomina Zbigniew Cierlik, naczelnik OSP w Rabie Wyżnej. - Był człowiekiem pra-

cy. Zawsze pomocny, zaangażowany, prawdziwy społecznik - dodaje. Strażacy chętnie powierzali Piotrowi odpowiedzialne funkcje. Był członkiem komisji rewizyjnej, później też gospodarzem remizy, a ostatnio wszedł w skład zarządu. Strażak Piotr zaraził też swoich synów

dokończenie
str. 23

SEGWACJA

Na narty po teście

Na Słowacji czynnie są wyciągi i hotele, ale... str. 5

PODHALIE

Śmierć siłowni

W zamroźeniu od pół roku. Branża fitness patrzy dziś śmiercią prosto w oczy. str. 3

NOWY TARG

Zawał niedoszłego zabójcy

Agresor zmarł na zawał serca - ustalili biegli wyjaśniający okoliczności tragedii na placu manewrowym. str. 5

CZARNY DUNAIEC

Uciekinier

By odmienić los tego psa, potrzebna była determinacja wielu osób. str. 13

HISTORIA RABKI I ZAKOPANEGO

Dlaczego Podhale nie pamięta?

Na Podhalu prawie nikt nie zna historii zbrojnych ataków na powojenne żydowskie sierotnice. Do dziś czci się osoby, które za atakami stały - ks. Józefa Holoja i Józefa Kurasia „Ognia” - prof. Magdalena Smoczyńska nie może się z tym pogodzić. str. 16

MAZDA CX-30

JUŻ OD 557 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE

ANNODORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149

